KOMUNIA W ŻYCIU CZŁOWIEKA A MIŁOSIERDZIE

Urbański Stanisław
Ksiądz Profesor, Doktor Habilitowany (Warszawa, Polska)

Człowiek jako osoba powinien poprzez refleksję nad swoim życiem **wejść** w relacje z innymi osobami. To wejście w relacje z drugim człowiekiem uzdalnia daną osobę do dawania siebie innym. Dokonuje się ono poprzez rezygnację z własnego egoizmu, z pragnienia posiadania wszystkiego tylko dla siebie. Antytezą tego człowieka hojnego jest człowiek konsumpcyjny, który nie widzi sensu zdobywania wyższych wartości. Jego konsumpcja wyraza się w konsumowaniu dóbr, w dążeniu do zdobywania dóbr i rozkoszowania się nimi. Dlatego zwraca uwagę tylko na siebie, na rzeczy a nie na osoby. Stąd jest nie zdolny do nawiązania więzi w komunii osób.

Przeciwny wspólnocie komunii jest człowiek pyszny, który za wszelką cenę dąży do osiągnięcia sukcesu życia, majątku, sławy. Te cele zabierają mu cały czas codziennego życia. Uważa, że dzięki zdobytemu sukcesowi będzie miał uznanie w społeczeństwie. Wobec tego nie zwraca uwagę na zdobycie doskonałości osobowej, wartości czysto ludzkich, pogłębienie swojego życia duchowego. Przeciwień-

Электронный архив библиотеки МГУ имени А.А. Кулешова

stwem człowieka pysznego jest człowiek służby, który swoim postępowaniem służy innym ludziom. Jest zdolny do poświęceń dla innych. W służbie osiąga wartość swojego człowieczeństwa poprzez realizację miłości. Jest otwarty na potrzeby drugiego człowieka, z którym pragnie współpracować, czynić dobro dla wspólnoty. Zatem jest skierowany na relację z drugim człowiekiem, a więc umie wejść w komunię.

Również człowiek wolny potrafi nawiązać kontakty z członkami komunii, ponieważ swoją postawę kształtuje niezależnie od zewnętrznych warunków. Posiada zdolność do samo kształtowania siebie. Postępuje zawsze według prawdy, nie ulega zadnym naciskom czy manipulacjom, nie spiskuje przeciwko innym osobom. Zaś człowiek manipulowany jest antytezą człowieka wolnego. Człowiek manipulowany przyjmuje opinie bezkrytycznie. Idzie za falą różnych opinii bez zastanowienia się, refleksji osobistych przekonań. Nie dąży do kształtowania swojej postawy według ogólnoludzkich wartości; nie dąży do prawdy. W rzeczywistości jest człowiekiem nie wolnym; niemającym własnego kręgosłupa, a jedynie idzie za podszeptem, „reklamą" innych.

W kontekście człowieka dającego siebie, czyli człowieka hojnego, człowieka służby i człowieka wolnego można zrozumieć człowieka miłosierdzia. Człowiek miłosierdzia potrafi czynić dobro dla drugiego człowieka, ponieważ będąc miłosierny dzieli się czynami miłosierdzia. Chodzi nie tylko o pomoc czysto materialną, ale o realizację miłości bliźniego. Chodzi o czyny dla dobra innych osób. W roku miłosierdzia św. Faustyna mówi o trzech formach miłosierdzia jakie człowiek może czynić. Może czynić miłosierdzie przez czyn, słowo i modlitwę. W tym kontekście czynienia dobra mogą znaleźć się ludzie wierzący i niewierzący. Wszyscy są zobowiązani do pełnienia dobra dla innych. W ten sposób okazujemy czynną miłość we wspólnocie. Dlatego komunia może powstać tam, gdzie osoby obdarzają siebie miłością i miłosierdziem.

Miłosierdzie Boga jest otwarte na cały świat, na wszystkich ludzi, a my mamy być jego narzędziem. Jezeli będziemy czynić miłosierdzie dla innych sami uświęcimy się i pomozemy innym iść drogą dobra, czyli drogą uświęcenia się. Albowiem człowiek wierzący, który ufa Bogu, pragnie szczęścia dla człowieka. Ufność pozwala mu dostrzec w miłości Boga dar miłosierdzia, który przynosi człowiekowi zagubionemu radość życia i wytchnienia. Dlatego tak ważna jest postawa miłosierdzia, która pozwala mu być miłosiernym. Źródłem więc miłosierdzia jest miłość. Równiez fundamentem postawy miłosierdzia wobec drugich ludzi jest miłosierdzie samego Boga. Dlatego Bóg żąda od nas uczynków miłosierdzia. Tutaj nie chodzi o zwykłą filantropię, ale o uczynki wypływające z miłości miłosiernej Boga i służące dobru bliźniemu.

Z powyższego wynika, że człowiek czyniący miłosierdzie, jest człowiekiem komunii. Sam tworzy komunię z innymi i sam czyni dobro dla członków komunii. Zatem z jego natury wypływa czynienie dobra. Zaś człowiek wierzący otrzymuje ten dar miłosierdzia do Boga i spełnia wszystkie uczynki z zgodnie z Jego wolą. Wobec tego jego jedynym motywem postępowania jest miłość miłosierna Boga i ją odnosi do drugiego człowieka w trosce o zbawienie. Wszystkim więc ludziom można dopomóc w znalezieniu prawdy i osiągnięciu zbawienia. Ale trzeba pamiętać o tym, żeby głosić miłosierdzie innym trzeba nim żyć, trzeba go doświadczyć. Dlatego orędzie miłosierdzia ogłoszone przez Jezusa za pośrednictwem św. Faustyny jest skierowane do całej ludzkości. Realizacja miłosierdzia, w swoim wieloaspektowym wymiarze,

Электронный архив библиотеки МГУ имени А.А. Кулешова

powinna być stylem zycia kazdego autentycznego człowieka, o którym mówiliśmy na początku.

Zatem postawa miłosierdzia jest czymś co charakteryzuje komunię, ponieważ komunia istnieje tam, gdzie osoby obdarzają się miłością i miłosierdziem. W tak rozumianej komunii sprawy moje stają się sprawami innych osób. W ten sposób rodzi się współodpowiedzialność za siebie nawzajem. Jednocześnie wspólnota komunii tworzy środowisko dojrzewania człowieka w swoim życiu osobowym i duchowym. W takim środowisku rodzi się człowiek służby, wolności, miłosierdzia i dawania siebie innym, czyli człowiek hojny. Wspólnota komunii więc jest miejscem formowania człowieka, pod kątem tych postaw, które uzdalniają go do wejścia w komunię z innymi osobami. Człowiek staje się w pełni człowiekiem, kiedy oddaje się innym. Dlatego dążenie do samorealizacji polega na rozwijaniu zdolności dawania siebie i troszczenia się o dobro innego człowieka, a przede wszystkim o jego zbawienie. Warunkiem dawania siebie jest nawiązanie relacji z drugą osobą. Stąd też wypływa przeznaczenie osoby, którym jest relacja z drugą osobą prowadzącą do komunii w trosce o jego uświęcenie. Ten proces dokonuje się powoli. Szczególnie proces czynienia miłosierdzia poprzez czyn, słowo i modlitwę. Dlatego miłosierdzie możemy nazwać „zasadą formacji" człowieka zdolnego do poświęceń dla innych, człowieka przeciwstawnego człowiekowi konsumpcyjnemu, pysznemu i manipulowanemu. Tylko człowiek dojrzały w swojej osobowości potrafi osiągnąć dojrzałość człowieczeństwa w postawach pozytywnych. Takie postawy człowiek realizuje w komunii. Osoba realizuje siebie. A osiąga swoją pełnię poprzez czynienie dobra dla innych. Dlatego istnieje zależność między samorealizacją osoby a komunią.

Literatura

1. F. Blachnicki, Kim jest człowiek, w: Kim jest człowiek, opr. I. Chłopkowska, Krościenko 1999. – S. 11–22.
2. tenze, Ruch Światło-Zycie jako pedagogia nowego człowieka, w: Charyzmat „Światło-Życie", Teksty podstawowe 1987. – S. 27–39.
3. tenze, Oaza rekolekcyjna diakonii Ruchu Światło-Zycie, Podręcznik 1995. – S.31–34.
4. Św. Faustyna Dzienniczek, Warszawa 1988; L. Grygiel, Zawierzyc Bozemu miłosierdziu. – Kraków, 2000. – S. 30–38.
5. I. Różycki, Miłosierdzie Boże. Zasadnicze rysy nabożenstwa do miłosierdzia Bożego. – Stockbridge, 1984. – S. 10–14.

Электронный архив библиотеки МГУ имени А.А. Кулешова